

136 lat temu na świat przyszedł Artur Rubinstein

28.01.2023 13:26 Piotr Spaniański / ŁOT

Jeden z najwybitniejszych pianistów w historii do końca życia pamiętał o tym, że był Łodzianinem i nigdy tego nie ukrywał - pomimo wielu bolesnych doświadczeń i wspomnień, które się z tym wiązały.



Artur Rubinstein urodził się 28 stycznia 1887 r. w Łodzi w rodzinie żydowskiej, która była średnio zamożna. Gdy tylko najmłodszy z siedmiorga dzieci Izaaka i Felicji pokazał, że ma ogromny talent muzyczny, ojciec - mający wtedy niewielką fabrykę tekstyliów, robił wszystko, by dać synowi możliwość na rozpoczęcie kariery pianisty. Pierwszy występ Artur Rubinstein dał już w wieku siedmiu lat, a poważny debiut miał miejsce już w 1900 roku, w Berlinie. Od tego występu rozpoczęła się sława i uznanie, poparte graniem nieprzerwanie przez niemal osiem dekad.

W 1902 roku wystąpił w Filharmonii Warszawskiej, gdzie dostrzegł go sam Ignacy Paderewski, który stał się jego mentorem. Kilka lat później Rubinstein koncertował już po całym świecie - m.in. w Stanach Zjednoczonych, Ameryce Południowej i europejskich stolicach. Nigdy nie omijał Polski, regularnie koncertując z Orkiestrą Filharmonii Narodowej, czy swoim bliskim przyjacielem, Pawłem Kochońskim.

Swoją sławę budował m.in. popularyzując kompozycje Chopina czy Karola Szymanowskiego. Tuż przed wybuchem II wojny światowej osiedlił się w Stanach Zjednoczonych, unikając losu większości jego rodziny, która zginęła w trakcie Holocaustu. Rubinstein nigdy później nie zagrał już w Niemczech.

W 1945 roku zaprotestował przeciwko brakowi Polski na zgromadzeniu założycielskim Organizacji Narodów Zjednoczonych, które miał uświetnić występ wybitnego pianisty i w geście sprzeciw odegrał na fortepianie "Mazurka Dąbrowskiego".

- Powiedziałem, że w tej sali, w której urządzi się przyszłość świata, brakuje mi chorągwi polskiej, za którą walczyliście. Ja tego nie mogę tolerować, dlatego zagram hymn Polski i proszę o powstanie - wspominał w rozmowie z Radiem Wolna Europa w 1982 roku. - To jeden z momentów, z których jestem dumny.

Artur Rubinstein, od 1946 r. formalnie obywatel USA, nigdy nie zapominał o swoich polskich korzeniach, ani o swoim rodzinnym mieście - Łodzi. W Polsce pierwszy raz od II wojny światowej pojawił się dopiero w 1958 roku, grając kilka koncertów, natomiast do samej Łodzi zawitał dopiero w latach 60.

- Łódź zawsze kosztuje mnie, w sensie artystycznym, chyba najwięcej wysiłku. Tu się urodziłem, tu są moi ludzie, jestem im coś winien - mówił.

Straumatyzowany po utracie rodziny, długo unikał wizyty w swoim mieście, gdy jednak się na to zdecydował, nie ukrywał swojego wzruszenia. Dzięki swojej fotograficznej pamięci, bez trudu spacerował ze swoją starszą siostrą drogami, którymi chadzał, jako dziecko, szukając także domów i budynków, które przetrwały hitlerowską okupację.

- Szczególnie dobrze utkwiał mi w pamięci sklep z zabawkami Zielkiego. Kupiono mi tam kiedyś piękną kolej parową, którą popsuł mi brat-inżynier - powiedział do towarzyszącej mu delegacji podczas jednego ze spacerów.

O Łodzi pamiętał zawsze. Jego koncerty wyprzedawały się do ostatniego miejsca - tak było i tutaj, gdzie koncertował po raz ostatni w maju 1975 roku, w Teatrze Wielkim. Artysta miał wówczas 88 lat, znowu zabrzmiały koncerty Chopina i Beethovena. Honorarium za ten koncert zostawił w Łodzi - z przeznaczeniem na ufundowanie dorocznej nagrody dla najzdolniejszego muzycznie młodego łodzianina.

Rubinstein zostawił po sobie dużą spuściznę - napisał dwa pamiętniki (*Moje młode lata, Moje długie życie*), do dziś powstają nowe publikacje o nim. W Muzeum Miasta Łodzi znajduje się zbiór pamiętek po nim, przekazany przez rodzinę po jego śmierci, utworzono tam sale jego pamięci - Galerię Muzyki im. Artura Rubinsteina. Jego imię nosi Filharmonia Łódzka. Na jego cześć organizowane są na świecie konkursy pianistyczne, największy odbywa się co trzy lata w Izraelu (The Arthur Rubinstein International Piano Master Competition), w Bydgoszczy jest organizowany Międzynarodowy Konkurs dla Młodych Pianistów jego imienia organizowany przez Państwowy Zespół Szkół Muzycznych im. Artura Rubinsteina. W Łodzi powstała w 2005 r. Międzynarodowa Fundacja Muzyczna im. Artura Rubinsteina, organizująca Międzynarodowy Festiwal Muzyczny im. Artura Rubinsteina "Rubinstein Piano Festival". Organizowała m.in. cykle koncertów zatytułowane: "Łódzcy pianiści w hołdzie Arturowi Rubinsteinowi" (2007-2009), "Łódzcy kameraliści w hołdzie Arturowi Rubinsteinowi" (2010), "Łódzkie orkiestry w hołdzie Arturowi Rubinsteinowi" (2011). Występowali w nich łódzcy pianiści, głównie z Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów oraz ze szkół muzycznych.

Artur Rubinstein do dziś spogląda na łodzian z muralu stworzonego przez brazylijskiego artystę Cobrę, a pomnik przedstawiający artystę przy fortepianie stoi na ul. Piotrkowskiej przed kamienicą, w której wirtuoz mieszkał.